

**Wojciech Kułaga**

UNIwersytet Jagielloński

[wojtek.kulaga@int.pl](mailto:wojtek.kulaga@int.pl)

## Transmisja patologii społecznych do internetu. Zagrożenia związane z medialną aktywnością patoinfluencerów, patostreamerów i patoużytkowników

### Transmission of social pathologies to the Internet. Threats posed by media activity of patoinfluencers, patostreamers and patousers

#### STRESZCZENIE

Dynamiczny rozwój mediów społecznościowych oraz serwisu YouTube, który od 2005 roku umożliwia przeglądanie oraz zamieszczanie filmów w sieci, wykreowały internetową tendencję, modę do pokazywania swojego codziennego życia innym użytkownikom. Rzeczywistość medialna, w której uczestniczy dzisiejszy odbiorca internetu pozwala śmiało stwierdzić, że oprócz wartościowych treści zamieszczanych w mediach społecznościowych można znaleźć również te, które mogą stanowić zagrożenie. W ocenie autora z pewnością należy za takie uznać patostreaming. Zjawisko to polega na dzieleniu się swoją prywatnością w nowych mediach w czasie rzeczywistym, jednocześnie przedstawiając użytkowników wykonujących czynności, które można uznać za szkodliwą dewiację społeczną. Autor niniejszego artykułu podejmuje próbę analizy aktywności nadawców treści obscenicznych oraz ich obserwatorów za pomocą analizy zawartości. Celem badań jest ukazanie fenomenu zjawiska patostreamingu oraz przedstawienie zagrożeń transmisji patologii społecznych do przestrzeni medialnej.

**SŁOWA KLUCZOWE: PATOSTREAMING, PATOSTREAMER, PATOINFLUENSER, PATOUŻYTKOWNIK, PATOLOGIE MEDIALNE**

#### ABSTRACT

The dynamic development of social media, including YouTube which since 2005 enables users to watch and upload video content online, caused a trend of showing one's everyday life on the Internet. The media reality of today's Internet receivers makes it safe to say that in addition to valuable content posted on social media, one can also find the content that may be considered a threat. In the author's opinion, patho-streaming should certainly be considered as such. This phenomenon consists in sharing one's privacy in the new media in real time and presenting activities that can be considered deviant. The author of this paper analyzes the activity of senders of obscene content and their receivers using content analysis. The aim of the research is to present the phenomenon of patho-streaming as well as the threats of transmission of social pathologies to the media sphere.

**KEYWORDS: PATHOSTREAMING, PATHOSTREAMER, PATOINFLUENSER, PATHOUSER, MEDIA PATHOLOGIES**

Kułaga, W. (2022),  
Transmisja patologii społecznych  
do internetu. Zagrożenia  
związane z medialną aktywnością  
patoinfluencerów, patostreamerów  
i patoużytkowników,  
*com.press*, 4(2), s. 70–89.

DOI: 10.51480/compress.2021.4-2.313

[www.compress.edu.pl](http://www.compress.edu.pl)

Media społecznościowe odgrywają kluczową rolę w rozwoju patostreamingu w przestrzeni medialnej, bowiem zmieniają sposób, w jaki informacje są przekazywane w strukturach społecznych i medialnych. W ciągu ostatnich kilku lat internet zasadniczo zmienił się w przestrzeń zorientowaną na użytkowników – najliczniejszą grupę cyfrową. Technologia umożliwiła natomiast aktywizację działań jednostek w sferze internetowej. Powstały liczne blogi, sieci społecznościowe i platformy udostępniania wideo. Tym samym technologie społecznościowe umożliwiły zrewolucjonizowanie treści generowanych przez użytkowników w globalnej społeczności internetowej oraz publikowanie swoich opinii i reakcji (Stępnicka, Wiązek, 2014, s. 254). Forma ta obecnie dominuje w sieci, a platformy, takie jak MySpace, Facebook, YouTube, Tik Tok, Instagram czy Twitter, stały się kluczowymi płaszczyznami wymiany opinii. Strony te są wyznacznikiem tego, jak wygląda obecnie kondycja społeczeństwa i zachowanie użytkowników internetu (Smith, 2015). Katarzyna Fabjaniak-Czerniak stwierdza, że internetowe media społecznościowe są obecnie jednym z najbardziej dynamicznie funkcjonujących kanałów komunikacji o charakterze globalnym. Przyczyną rozwoju mediów społecznościowych badaczka upatruje w zmieniającym się społeczeństwie, jego ewoluujących oczekiwaniach oraz potrzebach względem technologii i mediów. Media społecznościowe są fundamentalną częścią przestrzeni medialnej obok radia, telewizji i prasy, której specyfiką jest szczególna bliskość odbiorcy przekazu z nadawcą (Fabjaniak-Czerniak, 2012).

Patostreaming jest nowym zjawiskiem w przestrzeni medialnej, które polega na zamieszczaniu nagrań internetowych zawierających treści obsceniczne, wulgarne, o charakterze seksualnym oraz szerzące mowę nienawiści na różnych platformach cyfrowych (Kmieciak-Goławska, 2019). Stawiam tezę, iż osobliwość ta przyczyniła się do powstania nowych podmiotów medialnych – patostreamera, patoinfluensera i patoużytkownika.

Patostreamer to osoba, która transmituje pliki audiowizualne naznaczone czynnikiem patologicznym do przestrzeni medialnej. Patoinfluenser jest zaś wpływową postacią, która jest w stanie oddziaływać na duże grono ludzi za pośrednictwem mediów społecznościowych dzięki swojemu zasięgowi medialnemu. Z tego względu patotwórcy bywają wykorzystywani w ramach kampanii marketingowych, gdyż potrafią umiejętnie wpływać na zachowania internautów i wzbudzają większe zainteresowanie u odbiorców. Patoużytkownik natomiast to jednostka obserwująca treści dewiacyjne, które mogą modelować zachowania podobne do publikowanych przez patonadawców.

Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka aktywności patotwórców i patoużytkowników oraz zobrazowanie zjawiska patostreamingu w polskiej

przestrzeni medialnej. Założono, że osiągnięcie powyższego celu badawczego mogło mieć miejsce tylko przy uzyskaniu odpowiedzi na następujące pytania badawcze: Kim są patostreamerzy? Co charakteryzuje ich aktywność w internecie? Jakie treści przedstawiają? Jak wyglądają ich relacje z odbiorcami? Jakie (potencjalne) mechanizmy można dostrzec w działalności patostreamerów? Dlaczego użytkownicy oglądają patostreamy? Jakie (potencjalnie) mechanizmy kierują odbiorcami patostreamerów?

## SPECYFIKA PATOSTREAMINGU

Od czasu, kiedy internet stał się przedmiotem badań naukowych, ich ważną częścią były i są patologiczne zachowania komunikacyjne w sieci oraz ich negatywne konsekwencje. Nazwa „patostreaming” powstała z połączenia dwóch wyrazów – patologia oraz *streaming*. Zachowaniem patologicznym określa się, według Doroty Bis, wszystkie destruktywne i autodestruktywne zachowania oraz postawy indywidualne, grupowe, a nawet społeczne, które łamią fundamentalne etyczne normy, są sprzeczne z wartościami danej kultury, a ich występowanie działa na społeczną szkodę. Fenomen zjawiska patostreamingu w przestrzeni medialnej odnosi się więc do każdego zachowania nadawców, które można uznać za dewiacyjne. Bis dokonała kategoryzacji postaw dewiacyjnych na stanowiska posiadające charakter indywidualny, np. lekomania, narkomania, pedofilia, szerzenie mowy nienawiści, ksenofobia, homofobia, prostytutcja, oraz te o zbiorowym wydźwięku, np. przestępczość zorganizowana, sieroctwo społeczne czy ostracyzm (Bis, 2012, s. 12).

Pojęcie *streaming* należy rozumieć jako internetową usługę, która polega na transmitowaniu audiowizualnych plików w czasie rzeczywistym przez nadawcę wykorzystującego dany kanał komunikacyjny (Kmieciak-Goławska, 2019, s. 171). Na zasadzie streamingu funkcjonuje wiele platform audiowizualnych – w tym HBO GO czy Netflix. Patostreaming stanowią najczęściej kilkunastosekundowe filmiki bądź kilkogodzinne, internetowe relacje *live*, które są publikowane w przestrzeni medialnej, np. za pośrednictwem Snapchata, YouTube’a czy Instagrama. Materiały te przeważnie nawiązują do wartości z kręgu podkultury przemocy, czyli systemu norm aprobującego stosowanie przemocy (Tomasz, Hejmej, 2015, s. 79–88).

Trend pokazywania swojego prywatnego życia innym użytkownikom okazał się atrakcyjny dla części odbiorców, którzy, chcąc wpisać się w ten nurt, rozpoczęli swoją działalność w sieci (np. blogerzy czy vlogerzy lifestyle’owi). Popularność i zaciekawienie materiałami zawierającymi dewiacyjne

zachowania spowodowały rozwój nowych podmiotów medialnych – patonadawców. Rejestrują oni libacje alkoholowe, wulgarne wypowiedzi, treści o zabarwieniu erotycznym, bójki, a nawet załatwianie swoich potrzeb fizjologicznych w zamian za dokonywane przez widzów wpłaty pieniężne, co jest charakterystyczne dla patostreamingu na YouTube. Kwoty wpłacane w czasie trwania patostreamów najczęściej realizowane są za pośrednictwem wiadomości tekstowych wysyłanych telefonicznie. Określane są one mianem „donejtów”, co jest spolszczonym odpowiednikiem angielskiego czasownika *donate*, który oznacza „sprezentować, podarować”. Kwoty wysyłane przez użytkowników wyświetlają się na ekranie w czasie rzeczywistym trwania relacji. Co więcej, wpłata umożliwia użytkownikom zamieszczenie dowolnych komentarzy, nawet takich o wulgarnym wydźwięku, które również wyświetlają się na ekranie. Wymiana zdań między patoidolem a jego widzami może odbywać się równolegle w czasie trwania streamu na czacie za pośrednictwem YouTube’a (Kmieciak-Goławska, 2019, s. 172).

Tematyka patotreści jest zależna od rodzaju aktywności, które podejmują sami patonadawcy. Agnieszka Kmieciak-Goławska konstatuje, iż jedną z kategorii są filmy o wulgarnej treści oraz agresywne wypowiedzi, które początkowo wydają się niewinne. Kolejnym rodzajem są streamy, które swoją formą przypominają cieszące się popularnością internetowe filmy na YouTube mające na celu dostarczenie odbiorcom rozrywki (Kmieciak-Goławska, 2019, s. 173). Proponuję dopełnić tę koncepcję kolejną kategorią, na którą składają się kilkunastosekundowe materiały audiowizualne przypominające lifestyle’owe treści zamieszczane w mediach społecznościowych (Snapchat, Instagram czy TikTok).

## **EKSPOZYCJA TREŚCI PATOLOGICZNYCH A MEDIALNE PRYZWOLENIE**

Nagrania patostreamerów stają się nową formą w przestrzeni medialnej, która umożliwia widzom nabywanie i uczenie się zachowań, reakcji oraz wypowiedzi o charakterze przemocowym. Obserwowanie patotreści przyczynia się do osłabienia instynktu samozachowawczego, co może w konsekwencji wpływać na wzrost liczby agresywnych zachowań wśród młodych ludzi. Według komunikatu CBOS nr 90/2015 osoby w wieku 18–34 lat stanowią największą grupę polskich internautów. Młodzi ludzie zagłębiają się chętnie w wirtualną rzeczywistość przede wszystkim przez pragnienie zaspokojenia swoich potrzeb związanych z wiekiem dorastania. Jedną z nich jest

poczucie własnej tożsamości (Wójcik, 2013, s. 16). Beata Zajęcka twierdzi, że młodzież w okresie dojrzewania nie ma jeszcze w pełni wykształconej hierarchii wartości, dlatego też nie są w stanie obiektywnie ocenić świat i ciężko im rozgraniczyć, co jest dobre, a co złe. Z tego względu młodzi użytkownicy internetu właśnie w sieci upatrują nowych wartości, idoli czy autorytetów (Zajęcka, 2012, s. 221).

Patostreaming może wpływać na kształtowanie postaw akceptujących przemoc poprzez utożsamianie się odbiorcy z emocjami patotwórców. Ekspozycja treści przemocowych obecna w mediach staje się dla młodych odbiorców informacją, iż agresja jest formą reakcji odpowiednią w niektórych sytuacjach (Groves, Prot, Anderson, Saleem, Allen, 2016, s. 119–139). Podatność odbiorców na akceptowanie i przyjmowanie modeli przemocowych prezentowanych w mediach są uzależnione od kwestii postrzegania konsekwencji agresywnych zachowań u innych ludzi. Gdy obserwator zidentyfikuje się z nadawcą i będzie darzył go sympatią, podświadomie może przyjąć jego model postępowania (Kmieciak-Goławska, 2019, s. 178).

Nadawcy treści obscenicznych stają się obecnie idolami w przestrzeni internetowej. Zainteresowanie transmisjami i szerzenie patologicznych treści jest dla patotwórców czytelnym znakiem, iż zapewniają oni odbiorcom rozrywkę. Wpływa to bezpośrednio na odbiorców, bowiem mogą oni akceptować i przyjmować wzorce przemocowe zawarte w transmisjach. Patostreaming nie tylko sprawia, że system normatywny widzów ulega zniekształceniu w stronę podkultury przemocy, ale również powoduje znieczulenie obserwatorów na agresywne zachowania.

Znieczulenie w literaturze psychologicznej jest znane jako efekt desensytyzacji. Polega on na wygaszeniu fizjologicznej i emocjonalnej reakcji na dany bodziec zgodnie z częstością jego występowania (Kmieciak-Goławska, 2019, s. 178). Desensytyzacja powoduje wyraźne zmniejszenie odczuwanego lęku w zetknięciu z przemocą, a więc może wpływać na wzrost zachowań i myśli agresywnych. Według Agnieszki Kmieciak-Goławskiej „to właśnie lęk silnie powstrzymuje jednostki przed uciekaniem się do rozwiązań siłowych” (2019, s. 179). Mechanizm znieczulenia na agresję przyczynia się również do zmniejszenia u jednostek potrzeby niesienia pomocy innym. Zjawisko to wpływa na interpretację występujących zdarzeń dewiacyjnych jako powszechnych i niewymagających żadnej interwencji. Znacznie osłabia także zdolność zauważenia problemu i tym samym opóźnia decyzję o podjęciu reakcji.

Proces nabywania przemocowych wzorców następuje w grupach społecznych również przez wewnętrzne wzmocnienia (na przykład samozadowolenie), które wynikają ze spełniania zinternalizowanych ideologii. Jest to również

wynik korelacji innych psychologicznych mechanizmów – nagród zewnętrznych oraz konformizmu. Pojawienie się nowych grup (np. nadawców treści patologicznych), czyli pewnej zmiany w społecznej strukturze, ma konsekwencje o charakterze dalekosiężnym. Krzysztof Krajewski konstatuje, iż dla pewnych jednostek stosowanie przemocy i agresji będzie efektem internalizacji określonych norm i wartości podkultury przemocy. Dla innych może to być następstwo identyfikacji z określoną grupą społeczną bądź poszczególnymi jej członkami, a także wola podporządkowania się pewnym standardom i normom charakterystycznym dla określonej grupy. Ostatnią grupą wymienioną przez Krajewskiego są jednostki, które chcą uzyskać określoną nagrodę bądź uniknąć kary. Posługiwanie się przemocą w dwóch ostatnich przypadkach nie musi stanowić o istnieniu pozytywnego stanowiska wobec takich sposobów postępowania i nie musi sprawiać jednostce satysfakcji (Krajewski, 1987, s. 37). Transmisja norm podkultury przemocy w efekcie oglądania patostreamów zależy więc od częstotliwości styczności jednostki z określonym wzorcem zachowania i jest skorelowana z konsekwencjami obserwowania wrogich postaw oraz konkretnej ich interpretacji.

Ze względu na obsceniczny, wulgarny i brutalny charakter serwisu YouTube, pod naciskiem opinii publicznej, zawiesił kilka kanałów, gdzie prowadzone były patostreamy. Niemniej różne platformy społecznościowe (Snapchat, Instagram) umożliwiają patonadawcom kontynuację ich internetowej działalności. Zjawisko to pokazuje, że internet jest trudnym do kontrolowania medium, a występowanie szkodliwych treści staje się nieuniknione. Modelowanie postaw i zachowań przez media, głównie za sprawą internetu, staje się obecnie faktem. Agnieszka Kmiecik-Goławska twierdzi, iż w obliczu patostreamingu konieczna jest wzmożona kontrola społeczna, żeby utrzymać negatywne stanowisko wobec internetowych przejawów przemocy psychicznej, mowy nienawiści oraz patologicznych zachowań (2019, s. 179).

Wartości patostreamerów można zakwalifikować jako kluczowe dla wspomnianej wcześniej podkultury przemocy. Sieć pośredniczy w procesie internalizacji wartości powiązanych z przemocą i agresją przez ich powszechną akceptację w przestrzeni medialnej. Przyczynia się to do formowania nowych grup w społeczeństwie internetowym – patoużytkowników, czyli odbiorców, którzy nabyli zachowania dewiacyjne za pośrednictwem patologicznych treści internetowych.

## PATOSTREAMING W POLSCE

W badaniu zastosowano technikę ilościową, analizę zawartości, aby skoncentrować się na dokładnym zobrazowaniu zjawiska patostreamingu. Analizie zostały poddane aktywności i sylwetki dwóch patonadawców (Daniela „Magicala” oraz Marty Linkiewicz) oraz ich obserwatorów. Patostreamerzy zostali wybrani za pośrednictwem doboru celowego, aby zobrazować zagrożenia transmisji patologii społecznych do przestrzeni medialnej poprzez najbardziej skrajne, w mojej ocenie, przypadki. Zastosowałem analizę zawartości materiałów audiowizualnych dostępnych na platformach YouTube, Facebook oraz Instagram. Kolejnymi metodami zastosowanymi w badaniu patostreamingu były: obserwacja działalności Marty Linkiewicz i aktywności jej obserwatorów oraz zogniskowane wywiady grupowe z followersami patoinfluenserki.

Patostreamerzy, którzy swoją działalność realizowali głównie na platformie YouTube w postaci streamów *live*, niezwykle rzadko lub nigdy nie archiwizowali zapisu materiałów audiowizualnych na swoich kanałach. Odtwarzanie patostreamów do analizy z perspektywy czasu było możliwe wyłącznie dzięki widzom, którzy, korzystając z funkcji nagrywania ekranu, dokonali zapisu treści audiowizualnych i umieścili je na swoich kanałach w postaci tzw. shotów bądź kompilacji. Dzięki temu materiały związane z poszczególnymi patonadawcami nadal widnieją w przestrzeni medialnej, nawet pomimo zaprzestania działalności bądź zablokowania przez serwis YouTube kont naruszających zasady etyki.

### AKTYWNOŚĆ DANIELA „MAGICALA”

Daniel „Magical”, a właściwie Daniel Zwierzyński, to patostreamer pochodzący z Torunia, który od 2014 roku prowadził transmisje *live* przedstawiające rozgrywki z gry zwanej Tibia. Następnie Daniel „Magical” postanowił stworzyć na swoim kanale na YouTube swego rodzaju *reality show*. Ideą transmisji streamów stało się rejestrowanie codziennego życia jego rodziny (Nowecka, 2019). Jego kanał osiągnął w pewnym momencie ponad 221 tysięcy subskrybentów, a jedna transmisja potrafiła wygenerować dochód na poziomie około 15 tysięcy złotych (Harbuz, 2017). A wszystko to za sprawą treści, które pojawiały się w zamieszczanych transmisjach – pijackie bijatyki, wulgarne libacje alkoholowe oraz inne zachowania dewiacyjne. Daniel „Magical” często transmitował libacje w rodzinnym gronie i codzienne funkcjonowanie swojej rodziny, co swoją formą przypominało format *Big Brother*. Odbiorcy patostreamera byli świadkami okazjonalnych

bójkę, zaspokajania potrzeb fizjologicznych, wymiany wulgarnych zdań oraz codziennego picia alkoholu i przemocy.

Publiczna pochwała przestępstwa komunikowana w relacji *live* Daniela „Magicala” przyczyniła się do końca jego internetowej kariery. W trakcie transmisji, w dniu finału WOŚP, 13 stycznia 2019 roku, gdy miała miejsce tragiczna w skutkach napaść na prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza, z ust Daniela „Magicala” i jego matki Małgorzaty padły słowa: „niestety przeżył” oraz „niech zdycha”. Patostreamer namawiał również swoją rodzinę w jednej z transmisji do składania w sądzie fałszywych zeznań. W konsekwencji otrzymał zakaz publikowania w internecie jakichkolwiek treści oraz zakaz uczestniczenia w produkcjach o podobnej tematyce. Rodzina po przegranym procesie musiała również wpłacić kaucję w wysokości tysiąca złotych oraz została objęta dozorem policyjnym (Oberlan, 2019).

### AKTYWNOŚĆ MARTY LINKIEWICZ

Marta Linkiewicz, znana w przestrzeni medialnej pod pseudonimem „LinkiMaster”, swoją rozpoznawalność zdobyła dzięki zamieszczonej relacji na platformie Snapchat. W listopadzie 2015 roku poinformowała swoich odbiorców o stosunkach seksualnych ze znanymi raperami z grupy Rae Sremmur, pochodzącymi ze Stanów Zjednoczonych (Torcińska, 2019). Obecnie Marta jest jedną z najbardziej wpływowych osób medialnych, bowiem klasyfikuje się na czterdziestym pierwszym miejscu w zasięgach platformy Instagram w Polsce<sup>1</sup>. Liczba followersów, czyli osób obserwujących ją na tej platformie, wynosi 1,3 mln<sup>2</sup>, co czyni ją pierwszą patoinfluenserką o tak ogromnym zasięgu. Marta Linkiewicz swoją rozpoznawalność zawdzięcza głównie libacjom alkoholowym oraz obscenicznym i wulgarnym relacjom, które zamieszczała na platformie Snapchat, a obecnie na Instagramie. Swoich obserwatorów określa mianem „prostitjuts”, co z języka angielskiego oznacza „prostytutki”. Wyróżnia ją sposób transmisji materiałów obscenicznych, które przypominają recenzje bądź vlogi influencerskich.

<sup>1</sup> <https://ddob.com/ranking/instagram/page/2> (stan na 25.05.2021)

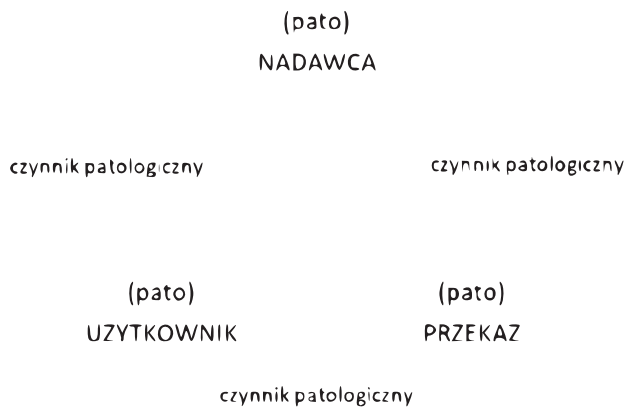
<sup>2</sup> <https://www.instagram.com/linkimaster/?hl=pl> (stan na 11.06.2021)



## ZAGROŻENIA, JAKIE NIESIE AKTYWNOŚĆ PATOINFLUENSERÓW, PATOSTREAMERÓW I PATOUŻYTKOWNIKÓW

Patostreaming według Rzecznika Praw Obywatelskich to: „(...) wulgarnie, poniżające materiały, często pełne przemocy fizycznej i słownej, nierzadko nagrywane pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających z lekceważeniem prawa i zasad współżycia społecznego (...) To pokazywanie przemocy i wulgarnych treści, niekiedy będących łamaniem prawa, po to, by oglądający to przez internet widzowie płacili nadawcy. W Polsce w ostatnich latach zjawisko nasila się w sposób nie znany w innych krajach”<sup>3</sup>. Popularność patostreamów i patonadawców stale rośnie. Wystarczy wskazać liczbę obserwujących Marty Linkiewicz w serwisie Instagram oraz fakt, że niemal 84% badanych przez CBOS nastolatków miało styczność z materiałami internetowymi nawiązującymi do zachowań patologicznych.

**Rysunek 1.** Model oddziaływania przekazów patologii medialnej



*Źródło: opracowanie własne*

Patostreaming jest zjawiskiem, które występuje na różnych płaszczyznach. Składa się na niego wiele czynników związanych nie tylko z dyskursem medialnym, ale przede wszystkim powiązanych z zaburzeniami funkcjonowania w życiu publicznym nawiązującymi do pojęcia patologii społecznej. Fenomen ten rozwija się więc w głównych obszarach komunikacyjnych. Nawiązując do podstawowego modelu komunikowania, można wyróżnić: sferę nadawców, przekazy i odbiorców. Analiza tych płaszczyzn pozwoliła

<sup>3</sup> <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/o-patostreamingu-prawnicy-naukowcy-przedstawiciele-w%C5%82adz-organizacji-pozarz%C4%85dowych-i-firm> [dostęp: 11.06.2021]

mi na zobrazowanie skali zjawiska w szerokim ujęciu komunikacyjnym jako złożonego i postępującego zagrożenia medialnego. Odwołałem się także do psychologicznych oraz medialnych terminów (voyeuryzm, katharsis zastępcza, teoria sceny), by zarysować prawdopodobne przyczyny popularności patostreamingu w społeczeństwie.

Charakterystyka patonadawców, analiza zawartości materiałów audiowizualnych oraz reakcje odbiorców pozwoliły mi na zaproponowanie modelu oddziaływania przekazów patologii medialnej w oparciu o podstawową triadę komunikowania się (rysunek 1). Trzy elementy aktu komunikacji – nadawca, przekaz i odbiorca – tworzą bazę, pozostając ze sobą w obustronnych korelacjach i stale na siebie oddziałują. Charakterystyczny dla modelu oddziaływania przekazów patologii medialnej jest czynnik patologiczny, który może zostać wygenerowany przez każdy z elementów aktów komunikacji. Oddziałuje on na pozostałe elementy, infekując czynnikiem patologicznym cały kanał komunikacyjny za sprawą transmitowania zachowań, postaw i opinii uważanych za dewiacyjne i obsceniczne. Dla przykładu w badaniach okazało się, że patologiczne relacje (przekazy) wstawiane przez patostreamera Daniela „Magicala” (nadawcę) rezonowały negatywnie wśród odbiorców. Pojawiające się komentarze były skrajnie obsceniczne, niemal tak samo jak prezentowana przed patonadawcę treść. Podobnie odbiorca (patoużytkownik) może zainfekować kanał komunikacyjny patologicznym przekazem, na przykład komentarzem obrażającym nadawcę bądź czynnością, którą streamer musi wykonać za pieniądze wpłacane przez obserwatorów. Przepływ czynnika patologicznego może wywołać zmianę charakterów płaszczyzn podstawowej triady komunikacyjnej za sprawą wpływów dewiacji społecznych. Charakterystyczną cechą modelu jest więc pojawienie się nowych medialnych podmiotów – patonadawcy, patoprzekazu oraz patoużytkownika.

### **PRAWDOPODOBNE PRZYCZYNY ROZWOJU PATOSTREAMINGU W UJĘCIU PSYCHOLOGICZNYM**

Istotna dla ujęcia przyczyn rozwijania się zjawiska patostreamingu w przestrzeni medialnej jest, zgodnie z moją optyką badawczą, teoria voyeurizmu medialnego. Laura Mulvey konstatuje, iż voyeuryzm (podglądactwo) jest pewnego rodzaju przyjemnością, która wynika z samego patrzenia. Twierdzi ona, że ekran umożliwia obserwację prywatnego życia innych jednostek, a wynikiem tego działania jest uczucie relaksu, zabawy bądź radości (Mulvey,

1989). Joanna Wieczorek twierdzi natomiast, iż voyeurizm medialny jest postawą odbiorców, która polega na obserwacji wykreowanej przez mass media rzeczywistości oraz uczestniczących w niej osób, świadomych tego lub nie. Zjawisko „obnażania się” medialnego występuje nie tylko w ujęciu fizycznym, ale również psychicznym. Jednostka uczestnicząca w życiu innych świadomie bądź nieświadomie wkracza w sferę intymną danej osoby. Zjawiska podglądactwa i ekshibicjonizmu medialnego zaspokajają ludzką naturalną ciekawość. Umożliwiają również uczestnictwo w nowej formie komunikowania się międzyludzkiego (Wieczorek, 2014, s. 52). Warto również wspomnieć o zjawisku, które powstało równoległe do voyeurizmu medialnego i jest z nim nierozzerwalnie związane – ekshibicjonizm medialny. To zachowanie, które polega na upublicznianiu nagości oraz elementów związanych z życiem prywatnym, aby zdobyć sławę i popularność. Ekshibicjonizm medialny, podobnie jak podglądactwo, objawia się, w mniejszym lub większym stopniu, u każdej jednostki w społeczeństwie. Ogromny wpływ na ekspansję tego zjawiska i jego rozrost w przestrzeni medialnej mają współczesne media, głównie internet i telewizja (Wieczorek, 2014, s. 54).

Jedną z idei tworzenia patostreamów może więc być istota tzw. podglądactwa. Analizowane fragmenty relacji Daniela „Magicala” prezentowały głęboko dysfunkcyjną rodzinę, która stała się obiektem zainteresowania odbiorców. W przypadku Marty Linkiewicz uwaga widzów została skierowana na aspekt seksualny i poczucie wyzwolenia. Z tego też względu można skategoryzować patostreamów i wyznaczyć patologiczne kręgi tematyczne, które motywują ich aktywności i działania. Daniel „Magical” wyróżniał się formą nawiązującą do *Big Brothera*, a najbardziej widocznym wątkiem w publikowanych przez niego patotreściach był alkoholizm. Aktywności Marty Linkiewicz nawiązywały (i wciąż nawiązują) do całkowitego wyzwolenia seksualnego i eksponowania seksualności oraz życia prywatnego.

Fenomenowi popularności patostreamów można upatrywać także w teorii sceny Goffmana. W ujęciu tym patonadawcy stają się aktorami, którzy odgrywają określone role, testują granice możliwości i wzmacniają te elementy „gry” i wyglądu (podkultura przemocy, seksualność, wulgarność), które przyciągają uwagę widzów (Goffman, 2000, s. 192). Prowadzone przez Linki-Master oraz Daniela „Magicala” patostreamy są zarówno „sceną”, na której się prezentują, występują, jak i „kulisami”, gdzie ukazują oni swoją prywatność (czynnik najbardziej interesujący obserwatorów). Erving Goffman podkreślał, że zachowania aktorów na scenie są zwodnicze. Osoby odgrywające role wprawdzie kontrolują swoje zachowania, chcą, aby odbierano je w określony sposób, ale wszystko to odbywa się w celu manipulacji otoczeniem. Zdaniem

psychologa każda jednostka od czasu do czasu dopuszcza się nieszczerych czynów, aby przedstawić się w określonym świetle. Co ważne, manipulatorskie zachowania nie zawsze mają świadomy charakter. Każda jednostka działa bowiem zgodnie z własnym wyobrażeniem o sobie (Goffman, 2000).

Granica między wspomnianą „sceną”, na której zachowania aktorów różnią się od tych „za kulisami”, zostaje w przypadku patostreamingu zatarta. Kulisy, symbol prywatności, zmieniają się w trakcie transmisji w „scenę”. Na szczególną uwagę zasługuje również fakt, iż bez widowni nie byłoby „sceny”. Pojęcia te pozostają w silnej zależności, będąc tym samym prawdopodobnym uzasadnieniem popularności patostreamingu – jest to postępujące zjawisko, gdyż to widownia odgrywa w nim ogromną rolę. „Aktorzy” (patonadawcy) nie staliby się bez niej widoczni medialnie ani nie mieliby dla kogo „występować”. Z tego też względu teoria sceny Goffmana wyraźnie podkreśla skorelowanie przekazów, nadawców i odbiorców jako podmiotów, które muszą współistnieć. Utrata jednego elementu składowego czy też umniejszenie jego roli sprawia, że pozostałe elementy tracą swoją wartość i zanikają. Ekspansja treści patologicznych nie byłaby tym samym możliwa, gdyby nie „widownia”, która wpływa na grę „aktorów”, sterując ich zachowaniami i wyrażając ogromne zainteresowanie aktywnościami z pogranicza patologii społecznej w dyskursie internetowym.

W przypadku patostreamingu prywatność stała się dla nadawców (patostreamersów) towarem, co z jednej strony przyniosło skutek w postaci wzrostu widoczności medialnej, poszerzenia grupy odbiorców i większych zarobków, z drugiej zaś to także wyrzeczenie się ważnej części naturalnej przestrzeni człowieka i godności. W mediach prywatność gwiazd czy polityków wielokrotnie była ujawniana, co szokowało odbiorców i zwiększało dochody danego medium ze względu na poczytność i oglądalność. Patostreaming stał się jednak silniejszym bodźcem dla widzów, silniejszym niż jakiegokolwiek źródło informacji i plotek. Transmisje LinkiMaster czy Daniela „Magicala”, na których całkowicie wyrzekają się prywatności np. poprzez pokazywanie stosunku seksualnego, bójek, problemów rodzinnych, są przekroczeniem zasad normatywnych związanych z przestrzenią prywatną każdego człowieka. Jest to przykład przekroczenia tabu społecznego i może stanowić prawdopodobną przyczynę popularności tego zjawiska w polskiej przestrzeni medialnej.

Kluczowe znaczenie dla patostreamingu może mieć również proces warunkowania sprawczego, polegającego na skojarzeniu postępowania z reakcją. Recepcja może przybrać formę osłabiającą bądź wzmacniającą wpływ bodźca. Skuteczną gratyfikacją agresywnych zachowań mogą być korzyści psychiczne (wzrost samooceny) bądź nagroda wymierna (sława, pieniądze).

Działania patonadawców w przestrzeni medialnej nagradzane są na wielu płaszczyznach. Agnieszka Kmiecik-Goławska twierdzi, iż „działalność patostreamerów dostarcza im wystarczającą ilość profitów, by mieli oni motywację do kontynuowania i rozwijania swojej twórczości” (2019, s. 176). Patostreamy i także patoinfluencerstwo stanowią solidne źródło utrzymania, zapewniając nadawcom dewiacyjnych treści wysokie zarobki, które sięgają nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych brutto miesięcznie (Kmiecik-Goławska, 2019, s. 175). Kolejną nagrodą, która wzmacnia zachowania agresywne, jest redukcja nieprzyjemnych stanów psychicznych (katharsis zastępcze), co pozwala użytkownikom na rozładowanie wewnętrznego napięcia za pomocą biernej lub czynnej obserwacji patotrześci i tym samym na poprawę samopoczucia (Wojciszke, 2009, s. 369).

## PATOSTREAMING JAKO ZJAWISKO ZAGRAŻAJĄCE ODBIORCOM

Na potrzeby badania skontaktowałem się z sześcioma wybranymi losowo followersami Marty Linkiewicz za pośrednictwem platformy Instagram, która stanowi główną płaszczyznę aktywności tej patoinfluencerki. Obecnie profil LinkiMaster (@linkimaster) gromadzi 1,3 mln obserwujących<sup>4</sup>, co stanowiło operat losowania followersów. Wyniki przeprowadzonych badań – indywidualnych wywiadów z followersami Marty Linkiewicz – ukazały dwa ważne aspekty postępującego zjawiska patostreamingu w polskiej przestrzeni medialnej. Pierwszym jest obserwowane patostreamerki umotywowane wyłącznie ciekawością widzów, co potwierdzają badania zawarte w artykule opublikowanym w serwisie „Wirtualne media”, gdzie właśnie ciekawość stanowiła 75% (Dąbrowska, 2019). Drugą grupę czynników przyciągających obserwatorów stanowią podobne wartości i poczucie zgodności z patostreamerką. Widoczne było to szczególnie u jednej badanej respondentki, która czuła swego rodzaju podobieństwo swoich cech i doświadczeń, oglądając relacje i treści patologiczne zamieszczane przez Martę Linkiewicz. Analiza komentarzy oraz rozmowa z followersami pokazała tym samym, iż każda z tych osób jest świadoma tego, co mówi i kogo obserwuje. Tym samym uczestniczy w tworzeniu i rozbudowywaniu struktury wewnętrznej grupy zrzeszającej się wokół działań danego patostreamera.

Patostreaming jest zjawiskiem coraz bardziej widocznym w przestrzeni internetowej, będąc złożonym fenomenem wyrosłym z zagadnienia dewiacji.

<sup>4</sup> <https://www.instagram.com/linkimaster/?hl=pl> [dostęp: 11.06.2021]

Ekspansja treści związanych z podkulturą przemocy zagraża przede wszystkim młodym użytkownikom internetu, których postawy i systemy wartości dopiero się kształtują. To przede wszystkim oni są najbardziej podatni na internalizację wartości prezentowanych przez patonadawców i akceptowanie kontrowersyjnych, obscenicznych zachowań jako pewnego rodzaju normy współżycia zbiorowości.

Zagrożenie patostreamingiem i konsekwencje, jakie może powodować, zostały zauważone przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz polskie media, które od 2018 roku podejmują działania uświadamiające użytkowników o negatywnym wpływie patostreamingu zarówno na przestrzeń, jak i kulturę internetu<sup>5</sup>. Zmiana polityki prywatności YouTube'a i świadomość zagrożenia patostreamingiem spowodowały usunięcie treści patologicznych analizowanego przez mnie patostreamera, Daniela „Magicala”. Niemniej Marta Linkiewicz, patoinfluenserka, jest przykładem tego, że kwestia materiałów nawiązujących do podkultury przemocy i seksu nadal stanowi kwestię problematyczną w przestrzeni internetowej, a konkretnie na platformie Instagram. W mojej opinii na szczególną uwagę zasługuje polityka prywatności tego medium społecznościowego, która przenosi odpowiedzialność za treści obraźliwe na użytkowników i próbuje ich aktywizować w celu zbudowania internetowej wspólnej odpowiedzialności. Dopiero po zgłoszeniu profilu przez odbiorców obsługa serwisu zajmuje się rozpatrzeniem konta pod względem treści dewiacyjnych i niezgodności z polityką prywatności. Tym samym rozumieć należy, iż w momencie kiedy użytkownicy nie zgłoszą danego profilu, który zawiera treści obsceniczne, Instagram nie uzna go za naruszenie jego polityki. A przecież według informacji o postępowaniu w przypadku naruszeń, zawartej w polityce prywatności Instagrama: „W pierwszej kolejności zapoznaj się z Zasadami społeczności i Regulaminem serwisu Instagram. Jeśli po zapoznaniu się z naszymi wytycznymi uważasz, że dane konto nie stosuje się do co najmniej jednej z nich, zgłoś nadużycie przy użyciu wbudowanej funkcji zgłaszania. To najszybszy sposób zgłaszania postów lub profili, które mają zostać sprawdzone przez obsługę serwisu”<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/o-patostreamingu-prawnicy-naukowcy> [dostęp: 06.05.2020]

<sup>6</sup> <https://www.facebook.com/help/instagram/519522125107875> [dostęp: 25.02.2021]

## PODSUMOWANIE

Patostreaming to aktywność w internecie polegająca na upublicznianiu w przestrzeni medialnej materiałów audiowizualnych, które odwołują się do szeroko pojętej patologii społecznej (przemoc, bójki, akty seksualne, zachowania obsceniczne, alkoholizm). Jego źródłami są: potrzeba rozrywki, transmisja cech związanych z patologią społeczną do przestrzeni cyfrowej, chęć podglądania zachowań, które nie występują u innych użytkowników internetu, ciekawość rejestrowania obscenicznych zachowań, a niekiedy także poczucie wspólnoty wynikające z podobieństwa wartości między nadawcą a odbiorcą. Treści patologiczne (a tym samym ich nadawców) można rozróżnić ze względu na tematykę (seksualna, nawiązująca do podkultury przemocy, związana z problemem alkoholowym) i formę udostępniania materiałów obscenicznych (streamy typu *live*, nagrania na Instagramie, „shoty”). Patonadawcy na różne sposoby starają się przyciągnąć internautów – prowadzą transmisje, w czasie których pokazują swoje życie seksualne, ujawniają codzienne funkcjonowanie rodziny, przedstawiają jej członków uzależnionych od alkoholu bądź rejestrują bójki. Język, jakim posługiwali się nadawcy treści obscenicznych, był we wszystkich analizowanych przypadkach skrajnie wulgarny, nawiązywał do podkultury przemocy oraz seksualności. W strukturach wypowiedzi dominowały przekleństwa, natomiast kompozycja była niespójna i nieskładna, uboga w swojej formie. Język odbiorców w dużym stopniu odzwierciedlał charakter i styl komunikacji poszczególnych, objętych analizą patonadawców. Wypowiedzi widzów były równie skrajne, wulgarne i obraźliwe oraz nawiązywały do sfery seksu i przemocy. Wśród ogółu odbiorców przeważają ludzie młodzi, z których część identyfikuje się z patotwórcami, co jest widoczne w aprobujących komentarzach do zamieszczanych relacji. Większość widzów akceptowała i pochwałała zachowania patostreamerów, język, jakim się posługiwali (przenosząc go często na własną płaszczyznę), oraz ich wartości. W niektórych przypadkach obserwatorzy bronili patotwórców przed osobami, które były wobec nich krytyczne w komentarzach.

Nadawcy patotreści wzbudzają olbrzymie zainteresowanie. Marta Linkiewicz plasuje się na 41. miejscu w rankingu widoczności i zasięgu medialnego w serwisie społecznościowym Instagram, gdzie zgromadziła 1,3 mln obserwatorów, a Daniel „Magical” w kluczowym momencie zgromadził na swoim kanale ponad 60 tysięcy widzów. Zainteresowanie to jest równoznaczne ze wzrostem popularności w przestrzeni medialnej i tym samym przekłada się na płaszczyznę finansową. Kanał Daniela „Magicala” osiągnął w pewnym

momencie ponad 221 tysięcy subskrybentów, a jedna transmisja potrafiła wygenerować dochód na poziomie około 15 tysięcy złotych.

Od czasu, kiedy internet stał się przedmiotem badań naukowych, ważną ich częścią były i są patologiczne zachowania komunikacyjne w sieci oraz ich negatywne konsekwencje. Zostały one zdefiniowane i szczegółowo omówione także w studium opracowanym przez Rzecznika Praw Obywatelskich w 2018 roku i nadal, ze względu na dynamiczne zmiany i zwiększający się zasięg, są badane przez ekspertów. Jednym z negatywnych skutków, które generuje patostreaming w przestrzeni internetowej, jest modelowanie zachowań obscenicznych wśród młodych widzów i przyzwolenie na treści patologiczne w sieci. Zjawisko to jest powiązane ze zmianą kultury internetu i wykreowaniem nowej formy użytkownika nazwanej „patoużytkownikiem”. Na tę nową, będącą potencjalnym zagrożeniem dla pewnej kategorii użytkowników, tendencję zwraca także uwagę badaczka nowych mediów, Agnieszka Całek: „Jeśli będziemy karmić nasze umysły głównie patotwórczością, siłą rzeczy, będzie ona wywierała wpływ na nasze myślenie i zachowania. Na pewno nie sprawi to, że będziemy bardziej empatyczni, życzliwi, skłonni do autorefleksji i skomplikowanych analiz, zamiast prostego oceniania. I tu nie chodzi o to, żeby się całkowicie odizolować od takich treści, bo dobrze mieć świadomość, że to się dzieje, jak działa i jak się przed tym bronić, ale raczej rzecz polega na tym, by nauczyć się wybierać w sieci to, co jest dobre i nas rozwija” (materiał własny).

W efekcie podjętych badań i analiz podjąłem próbę zarysowania złożonego fenomenu patostreamingu – jego charakteru, cech oraz prawdopodobnych źródeł. W mojej opinii treści patologiczne są zagrożeniem w przestrzeni medialnej ze względu na możliwość modelowania zachowań patologicznych u młodszych użytkowników oraz stwarzanie poczucia przyzwolenia na zachowania obsceniczne i wulgarne, kolidujące z systemem normatywnym i wartościami moralnymi w społeczeństwie. Niemniej polityka prywatności wielu stron internetowych stale zaostrza swoje zasady, a podmioty medialne większą uwagę przywiązują obecnie do kontrolowania pojawiających się materiałów, aby powstrzymać ekspansję treści patologicznych. Przykładem jest usunięcie kont jednego z dwojga analizowanych patostreamerów.

Czynnikiem, który stanowi o popularności oglądania patotreści, jest przede wszystkim ciekawość i przełamywanie tabu. Oglądanie patostreamów nakręca spiralę mowy nienawiści i zachowań patologicznych, co widoczne jest wśród odbiorców analizowanych materiałów. Patotwórcy odwołują się do coraz skrajniejszych zachowań patologicznych, żeby zainteresować odbiorców – eksponują swoją seksualność, pokazują dewiacyjne wzory



funkcjonowania rodziny, alkoholizm oraz przemoc. Wpływa to na popularyzację zachowań obsceniczych i przyzwolenie na patologiczne reakcje w internecie, zaburzając system normatywny. Treści patologiczne w przestrzeni medialnej przyczyniają się także do powstania pokolenia patoużytkowników, którzy przyzwalają na rejestrowanie zachowań obsceniczych. Eksponowanie prywatności jest elementem istotnym w procesie tworzenia patostreamów i jednocześnie stanowi jedno ze źródeł popularności tego zjawiska w dyskursie internetowym.

Patostreaming jest postępującym zjawiskiem w strukturach medialnych, którego świadomość ma fundamentalne znaczenie dla kontroli treści i ograniczenia negatywnego wpływu. Tak jak hejt i mowa nienawiści w sieci, patostreaming należy do zagrożeń, które wyrosły na patologii społecznej, przeniesionej na płaszczyznę internetową. Kluczowe, w mojej opinii, jest więc uświadamianie społeczeństwa oraz wprowadzanie restrykcji w odniesieniu do działań patotwórców internetowych, a także rozbudowa polityki funkcjonowania portali i serwisów społecznościowych oparta na zasadach sformułowanych przez RPO. Patostreaming można więc odnieść do rzeczywistej sytuacji, w której ludzie stojący w kręgu oglądają bójkę, ale nikt z nich nie ingeruje. Obserwatorzy reagują jedynie okrzykami i dopingiem. Sytuacja ta, nawiązująca do patologii społecznej i voyeuryzmu, znalazła swój odpowiednik w przestrzeni medialnej jako jedna z form patostreamingu.

## KIERUNKI BADAŃ NA PRZYSZŁOŚĆ

Badacze, którzy chcieliby w przyszłości kontynuować analizę treści patologicznych w przestrzeni medialnej z uwzględnieniem aktywności patonadawców, patoprzekazów oraz patoużytkowników, mogą w większym stopniu skupić się na rozszerzeniu badania o większą liczbę osób (followerów), aby dokładnie pogłębić aspekt związany z wpływem i oddziaływaniem treści obsceniczych na jednostki. Wywiady z większą liczbą osób oraz indywidualne dostosowanie doboru próby bądź metod badawczych pozwolą na reprezentatywność i tym samym badania mogą okazać się bardziej wartościowe i istotne poznawczo nie tylko dla medioznawców, ale także dla psychologów i socjologów.

W niniejszym artykule skupiłem się głównie na doborze celowym, aby uwypuklić najbardziej dewiacyjne przypadki patostreamingu, które niejako wyróżniają się w przestrzeni medialnej. Kierunkiem badań na przyszłość może być jednak dobór losowy, aby zaobserwować cechy patoużytkowników

i patronadawców w internecie. Pomocna dla badaczy, którzy chcieliby podążać śladami tego badania, może być także inna metoda badawcza (np. krytyczna analiza dyskursu), która umożliwi inne ujęcie fenomenu zjawisk patostreamingu, ukaże nowe wnioski i tym samym przyczyni się do zróżnicowania perspektywy badawczej. Powyższe rozważania należy też traktować jako punkt wyjścia do rozbudowania procedury badawczej bądź dostosowania narzędzi, które wydają się bardziej adekwatne do analizy patronadawców, patotreści i patoużytkowników.

## BIBLIOGRAFIA

- Bis, D. (2012). Media a zagadnienia patologii społecznej, [W:] *Wyzwania i potrzeby współczesnej szkoły*, red. T. Piątek, B. Romanek, Jarosław, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu, s. 12 [dostęp: 10.11.2019].
- Dąbrowska, J. (2019). Większość młodzieży ogląda patostreamy z ciekawości i nudy. „Po pierwsze edukować, po drugie okazać dzieciom uwagę”. *Wirtualne Media*. <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/wiekszosc-mlodziezy-oglada-patostreamy-z-ciekawosci-i-nudy-jak-zwalczac-patotresci-debata> [dostęp: 11.06.2021].
- Fabjaniak-Czerniak, K. Internetowe media społecznościowe jako narzędzie public relations, [http://www.wsp.pl/file/1066\\_398430210.pdf](http://www.wsp.pl/file/1066_398430210.pdf) [dostęp: 15.12.2019].
- Goffman, E. (2000). *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Warszawa: Aletheia.
- Harbuz, N. (2017). Daniel Magical prawdziwym królem internetu. Pokazuje rodzinę i zarabia na tym pieniądze. WP. <https://wiadomosci.wp.pl/daniel-magical-prawdziwym-krolem-internetu-pokazuje-rodzine-i-zarabia-na-tym-pieniadze-6110904302774401a?src01=f1e45> [dostęp: 04.02.2020].
- <https://ddob.com/ranking/instagram/page/2> (stan na 25.05.2021).
- <https://www.facebook.com/help/instagram/519522125107875> [dostęp: 25.02.2021].
- <https://www.instagram.com/linkimaster/?hl=pl> [dostęp: 11.06.2021].
- <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/o-patostreamingu-prawnicy-naukowcy-przedstawiciele-w%C5%82adz-organizacji-pozarz%C4%85dowych-i-firm> [dostęp: 11.06.2021].
- Kmieciak-Goławska, A. (2018). Patostreaming jako narzędzie popularyzacji podkultury przemocy. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. Stanisława Batawii*, (25), 171–183.

- Krajewski, K. (1987). Koncepcja podkultury przemocy a wyjaśnianie przestępczości agresywnej. *Archiwum Kryminologii*, (XIV), 7–42.
- Mulvey, L. (1989). Visual pleasure and narrative cinema. [In] *Visual and other pleasures* (s. 14–26). London: Palgrave Macmillan.
- Nowecka, N. (2019). Kim jest Daniel Magical? Oto co musicie wiedzieć o najpopularniejszym patostreamerze w Polsce. *Antyradio*. <https://www.antyradio.pl/Technologia/Internet/Kim-jest-Daniel-Magical-Oto-co-musicie-wiedziec-o-najpopularniejszym-patostreamerze-w-Polsce-29261> [dostęp: 04.02.2020].
- Oberlan, M. (2019). Streamy Magicala – czy to już koniec? Co z sądowym zakazem dla Daniela Z.? Dziś wraz z matką znów stanął przed sądem. Z jakim skutkiem?. *Nowości. Dziennik Toruński*. <https://nowosci.com.pl/streamy-magicala-czy-to-juz-koniec-co-z-sadowym-zakazem-dla-daniela-z-dzis-wraz-z-matka-znow-stanal-przed-sadem-z-jakim-skutkiem/ar/c1-14445839> [dostęp: 04.02.2020].
- Prot, S., Anderson, C.A., Saleem, M., Groves, C.L., Allen, J.J. (2016). Understanding media violence effects. *The Social Psychology of Good and Evil*, 119–139.
- Smith, T. The social media revolution, [https://www.social-nety.pl/wpcontent/uploads/2015/01/The\\_social\\_media\\_revolution.pdf](https://www.social-nety.pl/wpcontent/uploads/2015/01/The_social_media_revolution.pdf) [dostęp: 15.12.2019].
- Stępnicka, N., & Wiączek, P. (2014) Trendy internetowe 2.0 i ich znaczenie w kształtowaniu zachowań społecznych użytkowników sieci. *Media-kultura popularna-polityka*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Tomasz, W., Hejmej, A. (2015). Charakterystyka nieformalnych struktur podkultury przestępczej. *Państwo i Społeczeństwo*, (2), 79–88.
- Torcińska, S. (2019). Marta Linkiewicz kto to? Instagram, ile ma lat i kim jest? Patostream i patostreamer – co to?. *Polska Times*. <https://polskatimes.pl/marta-linkiewicz-kto-to-instagram-ile-ma-lat-i-kim-jest-patostream-i-patostreamer-co-to-zdjecia-wideo/ar/c15-13918985> [dostęp: 09.02.2020].
- Wieczorek, J. (2014). Okiem podglądacza, czyli zjawisko wojeryzmu w polskich mediach i polityce. *Świat Idei i Polityki*, Tom 13.
- Wojciszke, B. (2009). Człowiek wśród ludzi: zarys psychologii społecznej. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wójcik, S. (2013). Korzystanie z internetu przez polską młodzież – studium metodą teorii ugruntowanej. Wyniki badania EU NET ADB. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 12(1), 13–33.
- Zajęcka, B. (2012). Internet – przyjaciel czy wróg współczesnej młodzieży? *Pedagogika. Studia i Rozprawy*, (21), 213–224.